

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 16 B. Skrzyn. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18.—, rocz. k. 36; z odnośnikiem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, rocz. k. kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, rocz. kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, rocz. k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petiti, lub jego miejsce każde. razowe. Przed tekstem i k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem i k. 20 h., Nekrologi 1.—k. Na ostatniej str. 60 h. W drobnych za wyraz z 16 h.
Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz i 2 korony porto od ogł. Zaliczki za 100 na prow. 2 k. 60 h., w miesiącu i k. 30 h.

SPRZĄDZĄCZKI „Ziemia Lubelska” wprawna kosztuje 21 hal., paprotnikowa 14 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Kawiarnia

WARSZAWSKA

ulica Tadeusza Kościuszki 2 (dawniej Gubernatorska)

z uroczym
ogródkiem

Polecam MLEKO SŁODKIE I KWAŚNE,
POTRAWY, NAPOJE, CIASTKA I LODY.

Codziennie koncertuje trio artystyczne. — — — 850

Pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszy Banku Ziemi Polskiej w Lublinie

odbędzie się w dniu 25 czerwca 1918 r. o g. 4 pop. w SALI GŁÓWNEGO KOMITETU RATUNKOWEGO.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 47

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i ukonstytuowanie prezydium.
- 2) Sprawozdanie z czynności Komitetu założycieli i skonstatowanie liczby uprawnionych zgodnie z ustawą głosów.
- 3) Wybór członków Rady Nadzorczej
- 4) Wybór 3 członków Zarządu
- 5) Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej
- 6) Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie, zwołane w myśl § 1. ustaw, zaprasza Sz. Panów Akcjonariuszy Komitet założycieli Banku Ziemi Polskiej w Lublinie.

Ks. Drucki-Lubecki przewodniczący.
A. Plutyński sekretarz.

841

Telegramy.

Uchwały krakowskie.

(O niepodzielność Galicji.—Przeciw aneksjom w Królestwie Polskiem.—Za usunięciem gabinetu d-ra Seidlera.—O zwołaniu parlamentu wiedeńskiego).

WIEDEN, 12.6 (tel. wł.). „Morgen-zeitung“ donosi z Krakowa, iż powzięte tam przez Komisję parlamentarną Koła Polskiego uchwały opiewają w streszczeniu, co następuje:

Prezydium Koła zostaje upoważnione do podjęcia rokowań politycznych z tymi grupami parlamentarnymi, które zapewnią obronę przeciw wszelkim zamachom na niepodzielność Galicji i przeciw aneksjom w Królestwie Polskiem oraz zapewnią realizację galicyjskich postulatów krajowych.

Rząd dr. Seidlera zajął względem sprawy polskiej stanowisko równe wrogie-

mu, a ukoronował je tajnymi układami w sprawie podziału Galicji. Dalej rząd dr. Seidlera polityką swą spowodował ostrą walkę między narodami państwa, grzebiąc w znacznym stopniu parlamentarizm i prowadząc państwo ku niebezpieczeństwu. Wobec tego Komisja parlamentarna Koła Polskiego uważa, iż usunięcie gabinetu dr. Seidlera leży w interesie państwa.

Komisja parlamentarna Koła Polskiego żąda niezwłocznego zwołania parlamentu i zastrzega sobie wystąpienie przeciwko wszelkim zamiarom rządzenia bez parlamentarnej kontroli.

wych Słowian pisze „Times“, że nie mogą go uważać za ostatnie słowo sprzymierzonych. Podczas gdy oświadczenie w sprawie Polski jest dość zadawalające należy zapytać dlaczego w sprawie innych narodów nie idzie ono także tak daleko, jak poprzednie słowa i czyny europejskich państw koalicyjnych i to do tego w tej chwili, kiedy każdy rząd koalicyjny musi rozumieć że takie jawne oświadczenie miałoby ogromną wagę tak wojskową jak i polityczną.

„Daily Post“ nazywa oświadczenie wersalskie zdarzeniem o ogromnym znaczeniu w tak zwanej politycznej; ofensywie koalicyjnej.

Paryski korespondent „Basler Nachrichten“ telegrafuje: Podczas gdy Wersalskie oświadczenie w sprawie Polaków brzmi zupełnie wyraźnie, nie chciała

konferencja wiązać sobie rąk w sprawie Czecho-Słowaków i południowych Słowian.

Proces w Marmaros Sziget.

MARMAROS SZIGET 12.6. (tel. wł.) W skład sądu wojennego w sprawie przeciw legionistom polskim wchodzi: gen. major v. Rettich, jako przewodniczący, kapitan-audytur dr. Bartak, prowadzący rozprawy oraz Ustyanowicz, jako oskarżyciel. W charakterze obrońców występują adwokaci. Dwernicki, Kwieciński, Loewenstein, Lieberman, Ostrowski i Przeworski z Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Pośród audyturum wiadać wielu przedstawicieli: sfer arystokratycznych i politycznych, jak ekscelencja Głabiński, Jaworski, książę Andrzej Lubomirski, gubernator komitatu Marmaros v. Volgar, przedstawiciel naczelnego dowództwa VII armii major-audytur Henel, poseł do parlamentu węgierskiego Abraham i wielu innych.

Rozprawy toczą się w wielkiej sali królewskiej izby sądowej.

Aresztowania w Warszawie.

LWÓW 6.6 (tel. wł.) „Kurier Lwowski“ donosi: W ostatnich dniach uwięziono tu prócz znanego publicysty Wł. Rabskiego, który niedawno wrócił do Warszawy, także Aleksandra Rosseta, przywódcę polskiej partii postępowej i kierownika biura koła międzypartyjnego, znaną osobistość polityczną w Warszawie. Jest on członkiem warszawskiej Rady miejskiej, a ostatnio przez nią został wybrany do Rady Stanu. Przed kilkunastu dniami korespondent „Berliner Tageblattu“ Eryk Dombrowski w wywiadach z politykami warszawskimi ogłosił także rozmowę z p. Rossetem. Powód uwięzienia na razie nieznany.

Legion czeski we Włoszech.

BERLIN, 12.6. (Tel. wł.). Legion czesko-słowacki został przetransportowany do Bolonii. Legionowi towarzyszyła orkiestra wojskowa. Powitanie nastąpiło na placu Wiktora Emanuela. Tam też odegrano czeski hymn narodowy.

Pożar Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 12.6 (tel. wł.) Według „Tusvir-i-Efkari“ pożar w Konstantynopolu zniszczył 8,000 domów o ogólnej powierzchni 2 i pół miliona metrów kwadratowych. W ostatnim dziesięcioleciu w ten sam sposób uległo zniszczeniu 20,000 domów o ogólnej powierzchni 4 i pół milj. metrów kwadr., co stanowi trzecią część miasta.

Z ostatniej poczty.

Przed zwołaniem Rady Stanu.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu, które nastąpi, jak donosiliśmy, dnia 22 czerwca, ma odbyć się po-

dobno w Zamku. Ceremoniał otwarcia Rady Stanu opracowuje obecnie gabinet cywilny Rady Regencyjnej.

Delegacja rosyjska w Berlinie.

„Voss. Ztg.“ dowiaduje się, iż w sobotę przybyła do Berlina delegacja rosyjskiej republiki Sowieckiej, celem osiągnięcia porozumienia co do niektórych nieuregulowanych jeszcze spraw, pozostających w związku z brzeskim traktatem pokojowym.

Komunikacja pocztowa między Warszawą, a Rosją otwarta.

Z Warszawy donoszą: W gmachu pocztowym przy Placu Wareckim wysieszono zawiadomienie następujące:

„Z dniem 9 b. m. otwarta została komunikacja pocztowa z Republiką Rosyjską z wyjątkiem Ukrainy i odłączonych od Rosji państw pogranicznych. Dozwolone jest wysyłanie kart pocztowych i otwartych listów zwyczajnych i polecanych, jak również zwyczajnych listów do jeńców. Można pisać w językach niemieckim, rosyjskim, polskim lub węgierskim. Adresy w języku rosyjskim muszą być powtórzone łacińskimi literami. Należy podawać gubernię danej miejscowości. Opłata za kartę pocztową wynosi 10 fen., za list do 20 gr.—20 fen., za każde następne 20 gr. po 10 fen., za polecenie dopłaca się 20 fen. Przyjmowanie korespondencji odbywa się jedynie przy okienku Nr 2.

SKŁADAJCIE OFIARY NA SZKOŁY KRESOWE.

Pokój na biuro

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 11b przyległych
potrzebny od 1 lipca.

Pożądane: parter lub 1 p., osobne wejście od frontu. Oferty pod „Mieszkanie biurowe“ do administracji „Ziemi Lubelskiej“ 846

I pokój z kuchnią

na czas letni, t.j. na miesiące CZERWIEC I LIPIEC potrzebne, (pożądane słoneczne, w óródmieściu). Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Ziemi“.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 12.6. (B. K.). Komunikat niemiecki pod datą 10.6 wieczorem Na południowy zachód od Noyon zrobiliśmy postępy w walce z świeżo sprowadzonymi wojskami francuskimi.

Podróż bar. Buriana.

WIEDEN, 12.6 (B. K.) Minister spraw zagranicznych hr. Burian udał się wczoraj wieczorem w zapowiadaną podróż do Berlina.

Koalicja a Słowianie.

LONDYN, 12.6. (B. K.) Omawiając oświadczenie rządów koalicyjnych w sprawie Polaków, Czecho-Słowaków i południo-

Przed wprowadzeniem polskiej administracji

Stan rokowań i przygotowań do objęcia władzy w kraju przez Rząd Polski.

Z Warszawy donoszą do „Czasu“:

Rokowania w sprawie przejęcia władzy posuwają się naprzód. Co do szeregu punktów nastąpiło porozumienie pomiędzy władzami polskimi a mocarstwami centralnymi. Na formalne zaakceptowanie tych punktów przez Wiedeń i Berlin, jak zapewniają członkowie gabinetu ministrów, czekać nie trzeba będzie długo.

Najszerze kompetencje otrzyma ministerstwo rolnictwa; znacznie mniejsze ministerstwa pracy i zdrowia i skarbu. Wyłączone są z rokowań punkty, które władze niemieckie uważają za „Kriegsnotwendigkeiten“. Niektóre z tych właśnie spraw władze niemieckie przekażą wprawdzie państwu polskiemu, lecz zastrzegają sobie pewien wpływ.

Co do ministerstwa spraw wewnętrznych, to sprawa ta przedstawia się jak następuje. Co do spraw:

- 1) nadawanie obywatelstwa polskiego,
- 2) zmiany nazwisk,
- 3) zatwierdzanie darowizn i zapisów na cele publiczne,
- 4) współudział w mianowaniu i zatwierdzaniu prezydentów oraz burmistrzów,
- 5) zarząd ubezpieczeniami wzajemnymi,
- 6) legalizowanie i rejestrowanie towarzystw, stowarzyszeń i związków,
- 7) statystyka,
- 8) pozwolenia na wydawanie czasopism
- 9) sprawy budowlane i drogowe w zakresie przepisów ogólnych,
- 10) w drodze wyjątku przygotowanie i prowadzenie list poborowych
- 11) pomocnicze urzędy pocztowe.

Z pośród tych spraw okazało się w konferencjach z władzami okupacyjnymi, że wymienione pod liczbą 2, 3, 7 i 8 nie budzą wątpliwości, pozostałe zaś muszą stać się przedmiotem szczegółowego omówienia na posiedzeniach komisji, a to dla ustalenia stosunku, jaki zachodzić będzie między rządem polskim a władzami okupacyjnymi w zakresie odnośnych czynności.

Co się tyczy przejmowania urzędów powiatowych, ustalono, iż poprzedzić je musi umieszczenie kandydatów na przyszłych kierowników powiatowych w charakterze praktykantów, a potem zastępców w biurach zarządów okupacyjnych.

Dla zapewnienia urzędowi polskiemu egzekutywy należy szukać sposobu wytworzenia zastępczych organizacji policyjnych polskich, zanim nie pozyska się odpowiednio przygotowanej ilości funkcjonariuszów dla stworzenia jednolitej policji państwowej. Wypadnie tutaj uciec się do organizacji milicyjnych w miastach i powiatach z uzależnieniem ich atoli od władz centralnych.

Sprawy reemigracji, aprowizacji i rekultywacji są przedmiotem osobnych wniosków, co do których porozumienie odbywa się niezależnie od narad w przedmiocie przekazania administracji.

Z polityki i prasy.

Kto jest wrogiem koncepcji austro-polskiej?

Wiedeński korespondent krakowskiego „Czasu“ pisze:

Po oświadczeniach, jakie usłyszeli członkowie prezydium Koła polskiego z ust hr. Buriana, nie ulega już chyba wątpliwości, że miarodajne czynniki Austro-Węgier trwają przy tak zwanym austro-polskim rozwiązaniu, że przeto hr. Burian w swoich rokowaniach berlińskich będzie usiłował nakłonić rząd niemiecki do zaakceptowania stanowiska, zajmowanego przez Austro-Węgry. W miarę jednak, jak się zbliża termin rokowań, wzrasta się agitacja polityczna kół niemieckich przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu. Cały szereg pism niemieckich, a co najważniejsza między nie-

mi „Koelnische Zeitung“, która utrzymuje stosunki z berlińskim urzędem spraw zagranicznych, bardzo stanowczo oświadcza się przeciwko kombinacji austro-polskiej.

Berlińska „Kreutz Zeitung“ donosi: Wobec tego, że na pierwszy plan wysuwa się kombinacja austro-polska, urzędowe koła niemieckie wskazują na to, że rząd niemiecki nie życzy sobie tego rozwiązania.

„Berliner Tagblatt“ omawia bardzo szczegółowo kwestję Polski i podkreśla, że rząd austriacki wskutek pozycji, zajętej przez Koło polskie, widocznie wielką wagę przywiązuje do kombinacji austro-polskiej. Ponieważ jednak takie rozwiązanie kwestji, jak wynika z wynurzeń półurzędowych, nie odpowiada bynajmniej życzeniu rządu niemieckiego, więc wchodzić może w rachubę rozwiązanie, leżące w pośrodku obu zapatrywań.

Polskie zwycięstwo wyborcze na Śląsku.

Na temat zwycięstwa wyborczego Polaków nad Niemcami w okręgu Gliwickim na Górnym Śląsku pisze „Dziennik Poznański“, co następuje:

Kandydat polski nie tylko zwyciężył, co przewidywano już w dniach ostatnich, swego współzawodnika, ale zwyciężył go nadspodziewanie znaczną większością głosów. Złożyło się na to kilka przyczyn. Najpierw nadzwyczaj popularne w szerokich i najszerszych kołach naszego społeczeństwa imię Korfante, który tak energicznie i gorliwie występował i występuje w obronie naszych praw i interesów. Dalej ożywiona bardzo agitacja przedwyborcza z naszej strony. Przedewszystkiem jednak zdecydowała zwycięstwo naszego kandydata wzrastająca coraz bardziej wśród polskiego ludu na Górnym Śląsku świadomość narodowa, zrozumienie obowiązków obywatelskich. Uprzątnąć sobie trzeba, że wszystkie stronnictwa niemieckie w okręgu, w którym się odbywały wybory dopełniające, oświadczyły się za kandydatem centrowym, a mimo to tak świetnym było zwycięstwo naszego przedstawiciela! Wybór posła Korfante sam w sobie bardzo doniosły, otwiera i dalsze horyzonty. Wszelkie bowiem prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że i inne okręgi wyborcze na Górnym Śląsku, zamieszkane przeważnie przez ludność polską, a reprezentowane obecnie przez posłów niemieckich, wyemancypują się w najbliższych wyborach z pod opieki centrowej.

Po „orędziu“ Dmowskiego.

Donieśliśmy o „orędziu“ Rom. Dmowskiego, zalecającem endecji krajowej wzięcie udziału w pracy państwowotwórczej. W związku z pojawieniem się tego „orędzia“ korespondent „Dziennika Narodowego“ pisze z Warszawy co następuje:

Jeśli zwolennicy Dmowskiego w kraju zastosują się ściśle do jego powyższych wskazań, to będziemy świadkami zasadniczej zmiany ich dotychczasowej taktyki w kierunku mocno aktywistycznym, co jest tem prawdopodobniejsze, że taktyka zajmowania posad, obsadzania urzędów swoimi ludźmi odpowiada znakomicie tradycjom narodowej demokracji.

W każdym razie wpływ wskazań Dmowskiego dał się natychmiast odczuć. Jak słyhać, przy układaniu listy ewentualnych kandydatów na przyszłych starostów w ministerstwie spraw wewnętrznych przebiegała silna tendencja do uwzględnienia jak największej zwolenników endecji.

Zresztą endecja, wiedząca starym instyktom i bez specjalnych wskazań, gdzie mogła, zabiegała o obsadzenie placówek swoimi ludźmi, mimo rezerwy wobec rządu i ciągle nieokreślonego stanowiska wobec akcji państwowo-twórczej. Uwidoczniło się

to dość wyraźnie przy obsadzaniu biur reemigracyjnych, które obsadzili prawie wyłącznie endecy, rozumiejący także polityczne znaczenie tego biura.

Sytuacja wojenna.

Błyskawiczne tempo niemieckiej ofensywy dopiero w szóstym i siódmym dniu zwolniało. Zwolnienie to nie oznacza bynajmniej, jakoby Niemcy uczuli się znudzonymi. Przyczyn szukać należy w trzech kierunkach: w kontratakach nieprzyjaciela, w stosunkach terytorialnych i we własnym położeniu taktycznym i operacyjnym. Skoro nieprzyjaciół jest jeszcze ciągle dość silny liczebnie, ma do rozporządzenia podoostatkiem materiałów bojowych i ma dobre środki komunikacyjne, zwłaszcza potężny zastęp samochodów transportowych, to w walce musi nastąpić chwila takiej przerwy, jaka zapanowała obecnie.

Biuletyny niemieckie podają, że generalissimus koalicyi skoncentrował na południu znaczne masy wojsk, złożone głównie z oddziałów francuskich. Te z dalekich części frontu ściągnięte rezerwy użyte zostały do zapelnienia wyłomów poczynionych we froncie przez atakujące wojska niemieckie.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że komunikat niemiecki mówi tylko o sukcesach nieprzyjacielskich z odległych części frontu, wcale jednakowoż nie wspomina o nadejściu posiłków z pod Paryża, lub użyciu t. zw. armji manewrującej. Wobec groźnego położenia nasuwała się się niejako sama przez się kombinacja wprost przeciwna: sprowadzenie oddziałów, znajdujących się niejako pod ręką, tuż w pobliżu linii bojowej i użycie tej części armji, która stworzona została właśnie dla ratowania sytuacji tam, gdzie obecnie są tego potrzeby. Jeśli tak się nie stało, czy nie znaczy to, że pod Paryżem przebywa tylko tyle rezerw, ile ich niezbędnie wymaga obrona stolicy i że armja manewrująca nie rozporządza siłami, które jej dozwoliłyby sprostać zadaniu!

Co do stosunków terenowych, wpływających na akcję niemiecką, podnieść należy przedewszystkiem znaczenie Marne'y. Ta potężna przeszkoda naturalna zagradza wprost w poprzek drogę niemieckiego pochodu. Strategia niemiecka złożyła dowody, że dla niej trudności istnieją po to, aby zostały pokonane i usunięte.

Równocześnie jednak znamionuje ową strategię przezorność, roztropnie hamująca zapędy tam, gdzie nie mogłoby się obejść bez znacznych ofiar, a już wcale nie dopuszczająca bezcelowych popisów brawury.

Dzięki tej wstrzeźliwości okupują Niemcy swe zwycięstwa znikomo drobnymi ofiarami, cierpliwie wyczekując chwili, gdy cel da się osiągnąć bez hazardu. To też i Marne'ę przekroczyć niezawodnie dopiero wtedy, gdy operacje dojrzeją odpowiednio, a co do udania się przedsięwzięcia znikną wszelkie wątpliwości.

Wreszcie położenie operacyjne i taktyczne zmusza Niemców do skupienia się w sobie, a tem samem do nałożenia cugli swemu pochodowi.

Pod wpływem ostatnich zwycięstw niemieckich powstała sytuacja zupełnie nowa. Przy tak błyskawicznym, jak dotąd, pochodzie naprzód niemożliwą jest rzeczą ustrzedz się od rozluźnienia taktycznych związków. Teraz trzeba je na nowo skupić, by tworzyły jednolitą całość. Przytem trzeba również dowódzów uregulować odpowiednio do nowych warunków naturalnych. Może okazała się również potrzeba dokonania pewnych przegrupowań, one zaś kosztują nawet w najpomysłniejszych okolicznościach niemało czasu.

Dlatego to nad Marne'ą i pomiędzy Marne'ą a twierdzą Reims „chwilowo położenie nie uległo zmianie“.

Sukces dotychczasowy Niemców nie tkwi w ogromnej rozległości zawojowanego obszaru, ani w zdobytach armatach i wziętych do niewoli jeńcach. Najdonioślejszym sukcesem jest fakt tak gruntownego pobicia nieprzyjaciela, iż teraz musi on zebrać wszystkie

dla stoczenia walki na śmierć i życie. Nie o drobnostkę tu idzie. Paryż nie powie jutra. Pod samo serce Francji wbiła się ostrze niemieckiego oręża. Właściwie istnienie państwa znalazło się nad przepaścią. Dla tego wódz nieprzyjacielski zbiera wszystkie rozporządzenia i prowadzi je w przestrzeni między Oise'a i Marne'a.

Osobiście przedstawia się ta przesłucha. Na północy odcina ją front niemiecki Montdidier - Noyon, na wschodzie — również niemiecki — front Noyon-Château Thierry, na południe rzeka Marne. Oise i Aisne przecinają ten teren na płaty. Największe znaczenie ma chwilowo odcinek Noyon-Montdidier. Skoro Niemcom udało go się rozbić, to flanką północną nieprzyjaciela traci osłonę, czyli upada Amiens, a droga do Paryża staje otworem.

Rozruchy uliczne we Lwowie.

40 osób aresztowano.

Lwów, 7 czerwca.

Dzienniki lwowskie podają nast. szczegóły o rozruchach:

W godzinach porannych, gdy tłumy ludzi wychodziły przed sklepy miejskie i rejonowymi na chleb, zebrało się pod jednym ze sklepów trochę kobiet i pauprów, którzy żądali natychmiast wydania chleba. Gromada wkrótce urosła w tłum, który przeciągając ulicami śródmieścia, począł bić szyby i rabować.

Wobec tego na mieście pojawiły się wzmocnione oddziały policji, która energicznie wystąpiła.

Około południa zjawila się u odpowiedzialnych kierowników władz deputacja demonstrantów z przedstawieniem rozpaczyliwych stosunków aprowizacyjnych. W odpowiedzi deputacja otrzymała przyrzeczenia, że żądania zostaną bezwzględnie przedstawione wyższemu czynnikom.

W godzinach popołudniowych tłum począł się rozchodzić. W czasie ekscesów aresztowano 22 osoby.

Do policji zgłosiło się w ciągu dnia kilkunastu kupców, którzy ponieśli znaczne straty.

Z ludzi odniosło rany tylko dwoje dzieci, ugodzonych kamieniami.

Popołudniu zapanował w mieście spokój.

Drugi dzień minął względnie spokojnie.

Patrole wojskowe już od wczesnego ranka przeciągały ulicami miasta, a w śródmieściu, obok sklepów aprowizacyjnych i innych ustawiono posterunki.

Około południa, gdy już zdawało się, że energiczniejsze zajęcia należy uważać za skończone, w kilku punktach równocześnie zebrały się gromady niedorostków, usiłując wnieść ponownie zamieszanie uliczne. Wystąpiła bardzo energicznie policja i wojsko.

Kilku zagrożonych kupców, a także wiele osób z publiczności wymierzali ulicznikom doraźne kary.

Przez oba dni aresztowano razem 40 osób, przeważnie 15, 16 i 17 letnich chłopaków, nadto pewną ilość kobiet.

Za Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

(j.) W dniu 9 b. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Lublinie.

O godz. 9 rano w kościele po-Bernardyńskim odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnej pracy Stowarzyszenia.

Popołudniu w sali gmachu po-Dominikańskiego odbyły się obrady dorocznego zebrania Stow., zagajone przez prezesa p. Drzewieckiego. Do prezydium zebrania powołani zostali pp.: Zajączkowski, Badowski, Niedźwiedz i Sowa. Po odczycie i zatwierdzeniu porządku dziennego odczytano protokół ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie kasowe i sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły. Ze sprawozdań tych wynika, że roz-

wój Stowarzyszenia zrobił ogromne postępy w kierunku zarówno ekonomicznym, jak kulturalnym. Dowodem tego są założone przez Stowarzyszenie własne warsztaty szewskie, piekarnia, 5 sklepów spożywczych, tania kuchnia i składy drzewa, jako też utworzenie własnego organu, którym jest gazeta „Robotnik” oraz zorganizowanie biblioteki i Kasy chorych. Ogromną pozycję w majątku Stowarzyszenia stanowi posiadanie własnego domu oraz placu.

Po odczycie sprawozdań i krótkiej nad nimi dyskusji przystąpiono do wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej. W skład zarządu weszli pp.: W. Sokowski, M. Sowa, F. Drzewiecki i J. Namiestnik; jako zastępcy pp. F. Sielski, A. Radzki i J. Łysakowski. Na członków komisji rewizyjnej wybrano pp. St. Sawickiego, ks. P. Stodulskiego i F. Jaskiewicza.

Na tym zakończono obrady.

Kronika.

× Tow. Wzaj. Pomocy b. Legionistów. Według wiadomości, otrzymanej z Krakowa, organizuje się tam Towarzystwo Wzajemnej Pomocy b. członków Legionów Polskich. Komitet organizacyjny uchwalił statut, zaaprobowany już dawniej przez ogół b. oficerów i żołnierzy legionowych. Celem Towarzystwa jest zrzeszenie się wszystkich b. członków Legionów dla dalszej wspólnej pracy. Komitet wzywa wszystkich b. oficerów i żołnierzy zarówno z Galicji, jak Królestwa, by zgłosili do biura b. kapitana Szerauca (Kraków, Gołębia Nr 20) swe obecnie adresy i zajęcia wraz z faktycznym przydziałem za czasów służby w Legionach. Statut wkrótce zostanie rozesłany wszystkim członkom. O terminie posiedzenia organizacyjnego nastąpi ogłoszenia.

× Awans radcy Alfreda Wysockiego. Jak się dowiadujemy, cesarz Karol nadał radcy sekcyjnemu w prezydium Rady ministrów dr. Alfredowi Odrowąż Wysockiemu tytuł i charakter radcy minist. Dr. Wysocki, obecnie Szef Biura Prasowego Jeneralnego Gubernatorstwa w Lublinie, dobrze jest znanym szerokim kołom naszego społeczeństwa, zarówno ze swego urzędowania, jakoteż ze stosunków towarzyskich w wyższych sferach Lublina i okolicy. W młodym wieku dr. Wysocki zyskuje obecnie wysoką godność radcy minist. Z zadowoleniem powitać należy tę wiadomość o wysokim awansie naszego rodaka na gruncie wiedeńskim, gdzie w szeregu wybitnych polskich urzędników dr. Wysocki jest jednym z reprezentantów polskiej myśli obywatelskiej i troski o dobro i pożytek sprawy polskiej. Wpływ dr. Wysockiego niejednokrotnie już wysoce dodatnio zaważył na biegu dotyczących nas spraw politycznych. Dziś wpływ ten stanie się jeszcze wydatniejszy.

× Organizowanie Banku Ziemi Polskiej. Pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszy organizującego się Banku Ziemi Polskiej w Lublinie odbędzie się w dniu 25 b. m. w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego przy ul. Krakowskiej-Przedmieście Nr 47. Porządek dzienny zebrania obejmuje sprawozdanie komitetu organizacyjnego oraz wybory członków Rady nadzorczej, Zarządu i Komisji rewizyjnej.

× Rzeczy Legionistów z Huszt. Rodziny oficerów i żołnierzy internowanych swego czasu w Dul-falva oraz więzionych ostatnio w Huszt, odbierać mogą rzeczy swych krewnych, które w tych dniach nadeszły z Węgier. Rzeczy te są do odebrania w Krakowie przy ul. Gołębiej 20, II p., sala XX, biuro b. kapitana Szerauca.

Przy odbiorze trzeba się odpowiednio wylegitymować oraz, pominawszy wyjątkowe wypadki, pokryć odpowiednią część kosztów przewozowych.

Groźny stan sprawy mieszkaniowej w Lublinie. Jak stwierdzono na zjeździe lokatorów w mieście naszym 18.000 lokatorów otrzymało rejentalne wypowiedzenie zajmowanych lokali od dnia 1 lipca r. b. Jedną z przyczyn tego ob-

jawu jest niepomierny przyrost ludności Lublina, który przed wojną miał 80 tysięcy mieszkańców, obecnie zaś posiada ich 130 tysięcy. Lecz to jest właściwie pretekst, uzasadnioną zaś przyczynę stanowi zwykły „pasek,” który od dłuższego już czasu objął i tę dziedzinę życia.

× Strajk piekarzy w Lublinie. (j.) W dniu wczorajszym z rana zastrajkowali wszyscy piekarze w piekarniach miejskiego Wydziału Aprowizacyjnego, żądając polepszenia warunków pracy. Dzięki jednak interwencji kierownika Wydziału inż. Papińskiego udało się strajk szybko zażegnać i już o godzinie 4-ej pop. piekarze powrócili do pracy.

× Nie dostaniemy lwowskiej bryndzy. Krakowska „Nowa Reforma” donosi: Przed kilku dniami skonfiskowały tutejsze władze około 1300 kg. znakomitej bryndzy, wysłanej w beczkach od wina ze Lwowa do Lublina. Bryndzę tę wysłał ze Lwowa tamtejszy miejski Zakład aprowizacyjny za zezwoleniem magistratu lwowskiego. Widocznie tego artykułu jest dużo we Lwowie, skoro magistrat zezwala na wysyłkę wagonu do Lublina. W Krakowie rozdano tę bryndzę instytucjom humanitarnym.

× Z pogotowia Ratunkowego. W dniu 10 b. m. Pogotowie Ratunkowe przewiozło w stanie groźnym do szpitala Jana Bożego 73 letniego J. K., który nagle zachorował w ogrodzie Saskim, następnie przewiozło do szpitala wojskowego żołnierza, leżącego w stanie nieprzytomnym, przed gmachem Komendy, opatrzyło robotnika S. W., który przy pracy skałczył rękę, oraz udzieliło pomocy niejakiej Z. R. uderzonej kamieniem w głowę.

× Zamknięcie restauracji. W dniach ostatnich z rozporządzenia władz administracyjnych zamknięto na krótki przedział czasu trzecią z kolei pierwszorzędną restaurację. Przyczyną kary było niestosowanie się do przepisów obowiązujących.

× Kradzież cukierków. Ze sklepu F. Rafała przy ul. Lubartowskiej Nr 12 skradziono dużą ilość cukierków, wartości 3500 kor. Sprawców kradzieży ujęto.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Ostatni występ p. Kazimierza Worchy w opercie „Manewry jesienne” zapelniał widownię po brzegi — publiczność przyjmowała a. tystę niezwykle przychylnie. Całość wykonana była niezwykle starannie; na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Rogińska oraz p. Jankowski w roli Walensteina; opereta powtórzoną będzie po raz drugi w piątek.

Dziś doskonała i niezwykle składnie grana komedia „Niebieski lis” w głównych rolach z pp. Zielińską, Winiaszkiewiczową oraz p. p. Dąbrowskim, Konarskim i Batogowskim.

Czwartek głośnie premiera „Jastrząb” (Złote bagno) Fr. Croiseta; utwór ten na wszystkich scenach zyskał niezwykle powodzenie; dyrekcja dokłada starań, aby sztuka zarówno pod względem gry, jak i wystawy wykonana była jaknajstaranniej.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się również próby sceniczne z pięknej sztuki I. J. Kraszewskiego „Chata za wsią” z muzyką Zygmunta Noskowskiego.

Kazimierz Junosza-Stępowski w Lublinie.

Pierwszy występ znakomitego artysty teatru Rozmaitości odbędzie się w dn. 18 czerwca w doskonałej komedji p. t. „Jastrząb”, w którym zdobył p. Stępowski niebywałe powodzenie, grając swoją rolę w Warszawie i w Łodzi.

Następnie odegrana zostanie „Ekspandada”, „Szpieg”, „Powraca”. Przedstawienia odbędą się w Teatrze Wielkim. Jako główne partnerki wystąpią panie: Orsza, artystka Teatru Małego w Warszawie, oraz panie Cieszkowska i Kra-

śnicka, z panów widzimy Radwana, Wojciechowskiego, Rzęckiego Grobickiego i innych.

Występy świetnego artysty wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie w Lublinie.

Benefis dyrektora Strzyżkowskiego.

W sali Resursy dnia 25 b. m. ma się odbyć wielce interesujący koncert z udziałem znakomitych artystów. Będzie to koncert benefisowy cieszącego się w mieście dobrze zasłużoną sympatią energicznego i zasłużonego dyrektora Tow. Muzycznego i kierownika Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki p. Bronisława Strzyżkowskiego.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— Średnia Szkoła handlowa w Puławach. Z dniem 1 września r. b. w Puławach otwartą zostanie 8 klasowa Szkoła handlowa żeńska pod kierunkiem p. Jadwigi Hollakowej. W pierwszym roku otwarte zostaną dwie pierwsze klasy.

— Ze szkoły rolniczej w Kijanach. W dniu 15 b. m. Szkoła rolnicza w Kijanach rozpoczyna egzaminy pierwszego zespołu swych wychowanków, którzy wysłuchali 5 cio i 11-miesięcznego kursu. Po egzaminach nastąpi uroczyste zamknięcie kursów.

— Napad bandycki. (j.) W dniu 27 maja r. b. popołudniu 5-ciu uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżającego przez las Jakubowiecki w pow. Miechowskim Żyda Leona Merkla, któremu zabrano z wozu wszystkie pakunki, 4 korce owsa i pieniądze. Żyd zawiadomił o napadzie tym posterunek żandarmerji Pruszwieckiej, która teje nocy zatrzymała w lesie wszystkich bandytów. Są to młodzi ludzie ze wsi Klimontów.

— Znalezione trup. (j.) We wsi Sokolnikach (pow. Włoszczowski) znaleziono w zbożu trupa mężczyzny w wieku lat około 35, nieznanego nazwiska. Fotografja jego znajduje się w biurze Naczelnika żandarmerji Nr. 10 w Lublinie.

!100 koron!

(lub więcej)

nagrody otrzyma łaskawy znalazca

Z G U B Y

7 czerwca w wagonie III klasy kolei Rejowiec Zawada zgubiono paczkę w papierze siwym o zawartości: 6:0 egz odbitek z „Kroniki powiatu Zamojskiego”, w formacie małych b. oszur (16 ek w złotej oprawie; Korespondencje z „Kroniki powiatu Zamojskiego”; parę rękopisów, oraz parę książek między innymi ks. Wado'skiego „Wiadomości o profesorach Akademji Zamojskiej” z inicjałami Biblioteki im. H. Łopa ińskiego w Lublinie Łaskawy znalazca zechce paczkę odesłać lub przesiłać o niej zawiadomienie pod Adresem Redakcji „Kroniki powiatu Zamojskiego” do Księgarni Polskiej w Zamościu. Wynagrodzenie 100 koron lub więcej (w zależności od tego, czy cała zawartość paczki się znajdzie czy część) zostanie wypłaconą natychmiast. 839

500 kor. nagrody

wypłaci fabryka E. Plaga i T. Łaskiewicz za wykrycie sprawcy kradzieży worków w dn. 9 b. m. 849

ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecerscy potrzebni zaraz do drukarni „Ziemi Lubelskiej”, Tadeusza Kościuszki 8. 1-1

Subskrybujcie 8-mą pożyczkę wojenną. 77

Z całej Polski.

Obrady polityczne w Krakowie. Z Krakowa donoszą pod datą 10.6.:

Komisja parlamentarna Koła polskiego obradowała dnia 9 b. m. w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa hr. Baworowskiego, w obecności prezesa ministrów d-ra Steczkowskiego, ministra dla Galicji d-ra Twardowskiego, sekretarza dla spraw zagranicznych ministerstwa warszawskiego ks. Macieja Radziwiłła i jeszcze dwóch delegatów rządu polskiego, oraz wszystkich członków prezydium i komisji parlamentarnej.

Po zagajeniu obrad i powitaniu członków rządu polskiego, zdał hr. Baworowski sprawę z narad prezydium Koła polskiego z hr. Burianem w dniu 25 b. m. i pierwszej konferencji z przedstawicielami niemieckich stronnictw par-

lamentarnych, a wiceprezes Kędzior relaterował o rozmowie z prezydentem gabinetu d-r'em Seidlerem i o drugiej naradzie z posłami niemieckimi.

Nad sprawozdaniem temi odbyła się kilkogodzinna dyskusja. Przedmiotem obrad były ogólne zagadnienia narodowe. Do uchwalenia przedłożono kilka wniosków.

Premier dr. Steczkowski i minister dr. Twardowski odjechali wczoraj w nocy z Krakowa.

Falszywa pogłoska o chorobie członka Rady Regencyjnej Ostrowskiego. Jak się dowiaduje Biuro Wolffa ze strony powołanej, wiadomości o chorobie członka Rady Regencyjnej J. D. Ostrowskiego są nieprawdziwe. J. D. Ostrowski, który przez czas pewien bawił w swoich dobrach, przed kilku dniami powrócił do Warszawy i zajął się sprawami swego urzędu.

Ze świata.

Zgon byłego pośta do dumy Lisowskiego. W Humaniu zmarł b. poseł do drugiej Dumy, dr. Lisowski.

Śmierć brata J. Piłsudskiego. Z Genewy nadeszła do Krakowa depesza, że Bronisław Piłsudski, starszy brat brygadiera, etnograf, badacz plemion wschodniej Syberji, z którymi zapoznał się na długoletnim zesłaniu, znalazł śmierć w nurtach Sekwany w Paryżu.

Aresztowanie Iłowajskiego. Nasz korespondent kijowski donosi:

„Dziennik Kijowski” z 1 czerwca donosi, że profesor historii, znany autor podręczników szkolnych, Iłowajski, został aresztowany i znajduje się w szpitalu więziennym. Iłowajskiego aresztowano skutkiem denuncjacji jego własnej kucharki, według jednych za „kontrrewolucję”, według drugich za przecho-

wywanie zapasów. Zresztą rewizja w mieszkaniu profesora była bezowocna.

Upadek przemysłu naftianego w Baku. Nasz korespondent donosi ze Szteklholmu: Z Moskwy donoszą o zastoju przemysłu naftianego w Baku. Wywóz nafty całkowicie został wstrzymany.

Niemieckie olbrzymy podmorskie. Z Rotterdamu donoszą:

Komendant statku „Etna” podaje, że niemiecka łódź podwodna którą widział miała przeszło 300 stóp długości, 300 ludzi załogi 2 działa 15 cm. i kilka dział mniejszych.

Jak więc z tego opowiadania wynika — piszą dzienniki — Niemcom udało się zbudować prawdziwe olbrzymy podwodne, które zaopatrzone są we wszelki materiał wojenny, a również posiadają doskonałe aparaty telegrafu bez drutu.

TERMIN

dla poszczególnych ulic, wykonania postanowień zawartych w rozporządzeniu administracyjnym z dnia 6-go maja 1918 roku.

1 sierpnia 1918 r. upływa termin urządzenia lub naprawy chodników na ulicach:

Archidjakońska	Krakowskie-Przedmieście	Śliska
Bernardyńska	Krucza	Spokojna
Bonifaterska	Lubartowska	Szambelańska
Bramowa	Leśna	Szewska
Browarna	3-go Maja	Szpitalna
Cicha	Nadstawnia	Świeża
Cyrulnicza	Niecała	Targ Lubartowski
Dominikańska	Nowa	Tatarska
Ewangelicka	Olejna	Towarowa
Foksal	Panny Marji	Wesoła
Górna	Początkowska	Wronia
Graniczna	Przechodnia	Zamkowa
Kapucyńska	Radziwiłłowska	Zielona
Kolątajka	Rybna	Złota
Kościuszkowski	Rynek	Źródlana
Kozia	Sieroca	

Termin ukończenia reperacji i założenia chodników na ulicy Bychawskiej przedłuża się do 1-go sierpnia.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że Magistrat celem zapobieżenia podwyżce cen na wyroby betonowe zakontakował pewną ilość betonowych płyt, krawężników, misek i rynsztoków, które, w ilości odpowiadającej stwierdzonej potrzebie, odstąpione być mogą poszczególnym właścicielom. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Budowlany Magistratu.

852 C. i K. Komisarz Rządowy Dworski m. p.

Rozporządzenie administracyjne

odkrywania i prowadzenia w obrębie m. Lublina kopalni piasku, gliny, torfu i kamienia.

Właściciel lub dzierżawca placu chcący wydobywać piasek, glinę, kamień wapienny lub torf obowiązany jest uzyskać zezwolenie Magistratu.

Przyczem należy przedstawić:

- podanie.
- plan sytuacyjny ze wskazaniem miejsca, gdzie ma być dana kopalnia.
- planik sytuacyjny miejscowości ze wskazaniem przyległych przynajmniej trzech ulic resp. dróg.
- planik niwelacyjny z przekrojami i wskazaniem głębokości mającego się wybierać gruntu powierzchni stałej jaka się otrzyma po zakończeniu kopania i zamknięciu kopalni, poziomy sąsiednich ulic, rzek i placów.

Po rozpatrzeniu i sprawdzeniu planów przez Magistrat i udzieleniu wskazówek co do wysokości, jakie mają być przestrzegane właściciel lub dzierżawca może otrzymać pozwolenie prowadzenia kopalni lecz pod dozorem Wydziału budowlanego Magistratu, który w razie niestosowania się do wskazówek ma prawo każdej chwili zamknąć kopalnię.

W każdej kopalni na widocznym miejscu winna być ustanowiona tablica z wyraźnym napisem N—posesji—imię i nazwisko właściciela gruntu, imię i nazwisko dzierżawcy.

Milicja miejska obowiązana jest przestrzegać, by żadne kopalnie bez pozwolenia nie funkcjonowały.

Istniejące obecnie kopalnie obowiązane są uzyskać pozwolenie Magistratu w przeciągu 2-ch miesięcy od daty wydania niniejszego rozporządzenia.

Lublin d. 4 Czerwca 1918 r.

C. i K. Komisarz Rządowy
Dworski m. p.

Obwieszczenie.

Dnia 15 czerwca 1918 r. o godzinie 10 ej rano odbędzie się na folwarku obok Saskiego Ogrodu w Lublinie licytacja 43 owiec rasowych.

W licytacji tej mogą brać udział tylko ci, którzy wykażą się legitymacją uprawniającą, wystawioną przez tut. c. i k. Komendę Powiatową.

Handlarze bydła i pośrednicy są od udziału w licytacji bezwarunkowo wykluczeni.

Lublin dn. 11. czerwca 1918.

C. i k. Komendant Powiatu:
Schneider m. p.

W A G I

stołowe, dziesiętne, czter. dziesiętne, setne i wozowe posiada na składzie, wykonywa i przyjmuje do reperacji, regulowania i cechowania

Fabryka Wag „IDEAL”

P. Księżycki i P. Maszkiewicz 781
w LUBLINIE, dom własny, obok Cukrowni.

Dalmatyńskie produkty krajowe

Proszek na owady — Flores chrysanthemi

Liście szalwi — Folia salviae

Liście laurowe — Folia lauri

Jagody laurowe — Fructus lauri

Jagody jałowcowe — Fructus juniperi

sprzedaży tylko hurtownie po otrzymaniu dokładnej oferty

firma LAVOSLAV POLJAK I DRUG

filja: Wiedeń I, Rothenthurmstr. 11.

poszukuje się pierwszorzędných zastępców.

Poleca się uwadze Komitetów Ratunkowych oraz Instytucji dobroczynnych

OBOWIE z drewnianymi podeszwami, z fabryki „KOLUMBIA”

JÓZEF MINC I S-ka

w NÓWORADOMSKU ul. Kaliska № 40.

Wykonanie solidno. — Ceny przystępne.

Z mówienia tylko hurtowne. 88



Recepta nie
powinno się
zaniedby-
wać!!!

Skuteczna pomoc
na skrzywione
plecy krzywienie
się kości grzbie-
towej krzywy
wzrost nóg, ko-
lan, tworzące się

garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych górsów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) wele najnowszej techniki. Osobiste jawienie się jest konieczne. U w a g a. Otrzymałszy małą ilość materiału przyjmuje jeszcze tylko krótki czas od godziny 10 — 1458 i 3 — 6.

Rapaport

Dyrektor Zagan. Zakładu Ortopedycznego
Lwów, ulica Piekarska 1. 12—1 piętro.



Drożdże żyłowe

CZYSŁE

GWARANTOWANE

z drożdżowni Lubelskiej

S. WRZODKA i W. BARCISZEWSKIEGO

w LUBLINIE.

Codziennie świeże, stale dostać można w dowolnej ilości hurt detal. Hurt wy skłał drożdży L. Omiljanowski ul. Niecała 12 w powołzu 752

Poufne wiadomości

o wszystkich, dotyczące stanu majątkowego, zajęcia, dochodów, moralności, trybu życia jako też śledzenie, sprawy małżeńskie i t. p.

„HELIOS” wiedeński międzynarodowy Instytut wywiadowczy.

Dyrekcja: Johana Müller, Wien I. Bräunerstr. 3, telefon 7506, adres telegraficzny „HELIOTIVE”. 647

STRYCHARZE

wykwalifikowani

do cegielni polowych i holmanowelskich
POTRZEBNI SARAZ.

Zeta z. c. się do z świadectw m. do
Wyczału Budowlanego Lublin Krak.
Przedm. 40. 854

PLAKIETY SREBRNE

numerowane

na pamiątkę 100-iej rocznicy śmierci
TADEUSZA KOŚCIUSZKI

do naby.ia w Administracji „Ziemi Lubelskiej” 155

Medale

KOŚCIUSZKOWSKIE

wybite z okazji

100-iej rocznicy zgonu
Tadeusza Kościuszki

DO NABYCIA

w admi-
stracji „Ziemi Lubelskiej”

w Księgarni p. Witolda Cholewińskiego
Krakowskie Przedmieście 30.

Cena 11 i 15 koren.

DRORNE OGŁOSZENIA.

Administracja tygodnika poszuki je
pokoiu pojedynczo lub 2 pokoi.
Oferty w Adm. „Ziemi Lubelskiej” 121

Do sprzedania bluzki, suknie letnie
zakęty, płaszczyk, parasolka i pantofle
Nr 36 skórzane używane. Wiadomość
Bramowa 6 sklep biawatny. 1213

J. Cholewicki i H. Adamowiczówna
polecają w wielkim wyborze: bluzki
od 68 kor., staniczki kołnierzyki, po-
c. och. od 25 kor. i t. p. Namiestnikow-
ska 20 m. 34 od 4—7 wiecz. 1101

Książka do nabożeństwa znale-
zona jest do odebrania za zwrotem
kosztów ogłoszenia w adm. „Ziemi
Lubelskiej” 1209

Książka (autor Bolesława Prusa)
znaleziona jest do odebrania za zwro-
tem kosztów ogłoszenia w Adm. „Ziemi
Lubelskiej” 1206

Miejski teatr ścietny „Polorja”
w Chełmie poszukuje zaraz wyprakty-
kowanego mechanika do aparatu kine-
matograficznego. Oferty wraz z kopią
mi świadectw przyjmuje wydział tea-
tralny magistratu w Chełmie. 1206

Nauczyciel doświadczony poszu-
kuje kondycji na lato. Mającym po-
prawki gwarantuje zdanie. Zgłosze-
nia dla K. W. przyjmuje „Ziemia Lu-
belska.” 1523

Pokój dla kawalera przy rodzinie,
ul. Dolna Panny Marji 36 m. 1 1208

Zgubiono paszport wydany przez
Komisarjat w Lublinie na imię Bolesława
Mizerackiego. Zna.azca zechce
odnieść za wynagrodzeniem do Adm.
„Ziemi Lubelskiej” 1212